

Dawid Kwiatkowski, Bez Ciebie

W samym centrum miasta
Niespokojne dłonie
Było już nie raz tak ze mną
Sny mi opowiesz

No więc opowiedz mi
Czy w nich na nowo się pojawiam
I niebo niosę ci
Nie zamykaj drzwi
Bo już zaczęło padać

Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie...
Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie...

z tobą wszystko,
a bez ciebie nic nie smakuje
na chodnikach zapach naszych słów
coś maluje

chodź tu i pokaż mi (pokaż mi)
jak chcesz ułożyć każdą z planet
by w końcu poczuć dreszcz
i nazwać nienazwane

Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie...
Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie...

Choćby dziś
Mogę iść z tobą w nieznane
Choćby dziś
będzie mi trochę lżej
i wiem, że:

Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie...
Jeśli dziś nie będę sam
I pójdziesz w moja stronę
w tobie mam odpowiedz
na bok rzucę cały świat
bo szkoda mi bez ciebie dni